Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 3(89) * marzec 2024 *

SŁOWA O CUDZIE ZMARTWYCHWSTANIA – Alleluja!

Zmartwychwstanie Pańskie jest największą tajemnicą chrześcijaństwa i kulminacyjnym momentem dzieła odkupienia człowieka. Tylko ewangelia i poezja potrafią oddać doniosłość tej chwili.

„trzy Maryje poszły,
drogie maści niosły...
Gdy na drodze były,
tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały,
a któż go nam odwali? /…/
Wstał z martwych, tu go nie, tylko jego odzienie...
Alleluja!”

(M. Białoszewski, „Stara pieśń na Binnarową”)

„Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jedne- (cd. na str. 3)

MUSICIE OD SIEBIE WYMAGAĆ

Tymi słowami papieża Jana Pawła II liderzy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Świebodzicach (EDK), Piotr i Ryszard po raz siódmy zachęcili mieszkańców Świebodzic i okolicznych miast i wsi do nocnego marszu i rozważań na dystansie 43 km. Jak w ubiegłych latach wydarzenie rozpoczęło się Mszą św. w intencji uczestników oraz w intencjach, z którymi wyruszali oni na EDK. Po zakończeniu Mszy św. proboszcz parafii pw. św. Mikołaja ks. Józef Siemasz poświęcił specjalnie przygotowane różańce, krzyże i inne dewocjonalia. Nie zabrakło również wspólnej fotografii. Ponad 50 osób zdecydowało się na wyjście ze swojej strefy komfortu. Pogoda tej nocy sprzyjała uczestnikom, ale noc i długi dystans nadal sprawiał, że nie było (cd. na str. 5)

Uroczystość św. Józefa

u Sióstr De Notre Dame

Podziękowanie

Te piękne palmy, które podziwiać możemy przy ołtarzu, przygotowały dzieci wraz ze swoimi paniami wychowawczyniami z Przedszkola nr 3 Niezapominajka w Świebodzicach. Dziękujemy za coroczne zaangażowania i wspaniałe prace.

SŁOWA O CUDZIE ZMARTWYCHWSTANIA – Alleluja!

(cd. ze str. 1) go w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?». Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa…” (J 20, 11-14). A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28, 1-10). Oto On, w zmartwychwstałym majestacie:

„I Bóg w żywej osobie
Wstał z chorągwią rozwianą,
Wstał w jasności słonecznej,
Od wszystkiego bezpieczny,
I przebite wzniósł dłonie
I podarte wzniósł skronie
I bok dzidą przeszyty
I szedł w górę w błękity”
(C.K. Norwid)

Poeta Ernest Bryll inspirowany Ewangelią św. Jana (J 21,5-7) opowiadał:

„Po Zmartwychwstaniu Panie, poszliśmy na Twoje wezwanie do Galilei. Naprawdę nie było w nas wiele nadziei.

Wszyscy nad Genezaret sławnym jeziorze starym Bezradnie przycupnęli /.../

Bo co jest z Jego ciałem

Zmartwychwstał? Czy tak się zdawało Śmierć z życiem się poplątała?

Samotni. Milczeli. Siedzieli.

A On szedł radośnie. Bardzo Ludzki i Wieczny Niósł smaczną rybę – żeby na spotkaniu Radować się wspólną pieśnią i ryby smakowaniem Bo wrócił do nas, do swoich. Wołał – Obudźcie się

Upieczcie na ogniu rybę. Jestem. Nie gapcie się na mnie Bez myśli bez wspomnienia w strachu niezrozumienia Nie lękajcie się. Cieszcie.”

(Ernest Bryll „Nad jeziorem”)

Kiedy to było? Uczniowie zostali sami, osamotnieni, ich wspólna wędrówka z Jezusem wydawała się już być tylko pięknym snem. Ewangelista specjalnie nie precyzuje czasu tego spotkania i dlatego mamy wrażenie, że stało się to w takim samym czasie jak nasz. Kiedyś, po zmartwychwstaniu, w naszych szarych i dramatycznych dniach. Spotkanie Zmartwychwstałego z uczniami ma miejsce w Galilei. Uczniowie dopiero teraz wypełnili nakaz Jezusa, który polecił im udać się tam. Po tragedii Wielkiego Piątku tworzą ponownie wspólnotę. Jednak jest to wspólnota rozbita. Apostołowie przeżywają kryzys wiary w Jezusa. Są znów razem, ale nic ich nie łączy. Powracają do sieci rybackich, aby przetrwać najtrudniejsze chwile. Pracują raczej z konieczności niż z miłości i pracują bez efektu. Tło pracy uczniów jest szare: noc, zmęczenie, nieudany połów, rozczarowanie, bezradność. A później – sieci pełne ryb, spełnienie słów, że ich zadaniem będzie łowienie nowych ludzi – uczniów dla Jezusa.

Jezus po trudzie pracy czeka na uczniów. Zmęczonym, zmagającym się z ciemnościami nocy i falami morza, zagubionym i sfrustrowanym przygotowuje posiłek. Zaprasza do siebie: Chodźcie, posilcie się. Uczniowie cieszą się ciepłem ogniska i bliskości Jezusa i spożywają – chleb i rybę – dar przygotowany bezpośrednio przez Niego. Chleb oznacza życie, ryba jest znakiem nieśmiertelności. Wspólna uczta jednoczy, wnosi pokój i miłość, daje radość. Św. Jan podpowiada, że taką samą rolę powinna pełnić Eucharystia. Na Eucharystię przychodzi się z owocami trudu własnej pracy. Jezus przyjmuje go, uświęca. W ten sposób udział w Eucharystii posiada wymiar wieczny, czyni „uczestnikami Boskiej natury”. Każda jest przedsmakiem nieba. Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki (J 6,48-51).

Spożywanie Boskiego Chleba wzniośle opisuje XX-wieczny poeta:

„/…/ I jeżeli spontaniczna to rzecz.
I jeżeli oczywista to rzecz.
I jeżeli naturalna to rzecz.
Weź. To co się tu daje. W imię słońca.
I jego gońca
Słowika gwiżdżącego. Amen.”
(E Stachura, „Msza wędrującego”)

Nadchodzi świętowanie Wielkiejnocy. Cieszy się poeta K. I. Gałczyński:

„Wirują złociste koła.
Zieleń gra. Purpura woła.
RESURREXIT.”
(K. I. Gałczyński „Pieśń paschalna”)

Zaś ksiądz J. Twardowski w pokorze wyznaje:

„Tyle procesji z dzwonami –
tyle już Alleluja –
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja /.../
I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy –
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.”
(J. Twardowski „Wielkanocny pacierz”)

Czas najwyższej miłości Boga do człowieka tak rozumiał kapłan – poeta:

„/.../ Bóg jest zakochanym poetą
pomyślałem sobie
układa o każdym z nas
niepojętą dla reszty ludzi
pieśń nad pieśniami”
(J. Pasierb)

Wiedział św. Jan Paweł II:

„/.../ tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku, tysiąc lat jest jak jedna Noc: noc czuwania przy twoim grobie.”

(św. Jan Paweł II „Wigilia wielkanocna”, 1966)

Trzeba odwrócić się od grobu i zobaczyć Zmartwychwstałego. W trudnych czasach wrócił do nas, do swoich, aby otoczyć opieką. Otwórzmy serca – z radością.

REKOLEKCJE WILKOPOSTNE

23-26 marca 2024 r.

o. Kazimierz Głaz – redemptorysta

Sobota, 23 marca 2024 r.
18:00 – Msza święta z nauką ogólną
21:00 – Nowenna w intencji Ojczyzny

Niedziela Palmowa, 24 marca 2024 r.
7:30 – Msza św. z nauką ogólną
9:00 – Msza św. z nauką ogólną
10:30 – Msza św. z nauką dla dzieci
12:00 – Msza św. z nauką ogólną
17:00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
18:00 – Msza św. z nauką ogólną
21:00 – Nowenna w intencji Ojczyzny

Poniedziałek, 25 marca 2024 r. (dzień spowiedzi wielkopostnej)
8:00-9:00 Spowiedź
9:00 – Msza św. z nauką ogólną
16:00 – Msza św. z nauką dla młodzieży
17:00-18:00 Spowiedź; Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy
18:00 – Msza św. z nauką ogólną
21:00 – Apel Jasnogórski – Zakończenie Adoracji

Wtorek, 26 marca 2024 r. zakończenie Rekolekcji Wielkopostnych
9:00 – Msza św. z nauką ogólną
16:00 – Msza św. z nauką dla dzieci, szkolnych
18:00 – Msza św. z nauką ogólną

Poniedziałek, 1 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny

Arcykapłani i starsi doskonale zdawali sobie sprawę, że wydarzyło się coś nadprzyrodzonego. Wyraźnie wskazywała na to relacja strażników o trzęsieniu ziemi, aniele i pustym grobie. Mimo to postanowili jednak puścić w obieg zupełnie inną wersję wydarzeń, według której w nocy przyszli Apostołowie i wykradli martwe ciało Jezusa. Jak mówi nam dziś Mateusz, pogłoska ta była rozpowszechniana nadal, gdy jakieś dwadzieścia czy trzydzieści lat później spisywał swoją Ewangelię.

Można by powiedzieć, że wersja arcykapłanów była bardziej wiarygodna niż opowieść Apostołów o powstaniu Jezusa z martwych. Wszyscy jednak wiemy, że z czasem to świadectwo Apostołów okazało się bardziej przekonujące. Dlaczego tak się stało, skoro istniało znacznie bardziej realistyczne wytłumaczenie?

Ponieważ taka była prawda! Apostołowie rzeczywiście widzieli zmartwychwstałego Chrystusa – i to nie tylko raz, ale wiele razy (Dz 1,3). Zresztą widzieli Go nie tylko oni, lecz także ponad pięciuset wierzących (1 Kor 15,3-7). Apostołowie i uczniowie byli przekonani o zmartwychwstaniu Jezusa do tego stopnia, że woleli znosić prześladowania, a nawet ponieść śmierć, niż zaprzeczyć temu, co widzieli i słyszeli.

Co sprawiło, że uczniowie tak stanowczo obstawali przy swoim świadectwie? Otóż nie tylko widzieli oni zmartwychwstałego Jezusa, ale spotkanie z Nim zmieniło ich życie. Doświadczyli Bożego miłosierdzia, kiedy Jezus powiedział do nich „Pokój wam!”, chociaż wcześniej porzucili Go i uciekli (J 20,19). Doznali Bożego objawienia, gdy „oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma” (Łk 24,45). Doświadczyli Bożej miłości, gdy pałały w nich serca wyczuwające Jego obecność (Łk 24,32). Po tych spotkaniach ich życie nie było już takie samo.

Miłosierdzie. Objawienie. Miłość. Historie tych spotkań z Panem zawsze będą najbardziej wiarygodne, ponieważ są prawdziwe! Zawsze będą wiarygodne, ponieważ podobne spotkanie może przeżyć dziś każdy z nas!

Chrystus zmartwychwstał. Jest to prawdziwa, zmieniająca życie historia, w którą zostałeś włączony przez chrzest. Jest to twoje duchowe dziedzictwo. Spróbujmy więc w Okresie Wielkanocnym szukać zmartwychwstałego Pana. Powiedzmy Mu, że chcemy przeżyć głębokie spotkanie z Nim w nadchodzących tygodniach.

Jezus prawdziwie zmartwychwstał. I chce objawiać ci siebie.

„Panie Jezu, otwórz moje serce, aby było gotowe na spotkanie z Tobą”

MUSICIE OD SIEBIE WYMAGAĆ

(cd. ze str. 1) łatwo. Większość uczestników przyznała, że pierwszy raz w życiu pokonuje tak długi dystans lub robi to raz w roku – właśnie w okresie Wielkiego Postu na trasie EDK. Dla wielu z nich ten dystans był zbyt długi i kończyli go po 17 km (Mokrzeszów), 24 km (Wałbrzych Palmiarnia) lub po 28 km przy Ruinach Kościoła św. Anny (Pełcznica). Dla wszystkich było to osobiste wyzwanie i podjęcie walki ze słabościami. Wielu doświadczyło duchowej odnowy. Na trasie EDK pojawiły się osoby m.in. ze: Świebodzic, Wałbrzycha, Strzegomia, Świdnicy, Żarowa, Dzierżoniowa, Jedliny Zdroju i Szymanowa.

EDK nie jest przygodą. Jest ważnym elementem duchowego i fizycznego przygotowania do przeżywania świąt Wielkanocnych. To doświadczanie części męki Chrystusa. To podążanie z NIM w modlitwie, skupieniu i cierpieniu. Fizyczne i psychiczne zmęczenie, dotarcie do pewnych granic jest doświadczeniem, które pozwoli nie poddawać się, kiedy w życiu pojawiają się trudności.

W tym roku w rozważaniach towarzyszył nam Karol Wojtyła, ale w sposób nietypowy: w nasze ręce i na nasze smartfony (bezpłatna aplikacja EDK) trafiło 14 historii Karola Wojtyły i z nową świeżością przyjrzeliśmy się jak mały Karol stał się Wielkim Papieżem. Jak modlitwa, nauka i praca uczyniły go papieżem, a nas mogą uczynić odpowiedzialnymi dziećmi, uczniami, pracownikami i rodzicami.

Święty Jan Paweł II mówił: „Wymagajcie od siebie! Bądźcie wymagający wobec otaczającego was świata, ale przede wszystkim wymagajcie od siebie samych. Jesteście synami Bożymi: bądźcie z tego dumni! Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami, nie pozwólcie się mamić złudzeniom konsumpcjonizmu. Chrystus wzywa was do rzeczy wielkich. Nie sprawcie Mu zawodu, bo w ten sposób wy sami spotkalibyście się z zawodem.”

Spotkanie z Jezusem i św. Janem Pawłem II podczas nocnego marszu w sposób szczególny przygotowało uczestników do głębokiego przeżywania świąt Wielkanocnych.

W sobotę lub niedzielę ich ciała zakomunikowały, że droga którą przeszli to ogromny wysiłek. Nasunie się jednak jeden wniosek: zmiana lub poprawa jakości życia w różnych jego obszarach będzie równie trudna, ALE MOŻLIWA, bo Jezus i św. Jan Paweł II są blisko ciebie.

Liderzy dziękują ks. Józefowi Siemaszowi za posługę kapłańską i kolejny rok wsparcia duchowego dla idei EDK oraz ks. Marcinowi Zawadzie z parafii św. Jadwigi w Mokrzeszowie za możliwość rozważań na stacji VI, krótkiej przerwy i ciepłej herbaty do posiłku w murach kościoła. Dziękujemy również wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób wsparły organizację EDK.

DROGA KRZYŻOWA

15 marca nasza Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym przeżyła wyjątkową Drogę krzyżową. Powędrowaliśmy na Chełmiec. Rozważaniom w szczególny sposób towarzyszył nam św. Józef. Nieśliśmy w sercach całą naszą Wspólnotę, wszystkie intencje i osoby, które prosiły nas o modlitwę oraz własne ciężary.

Bogu niech będą dzięki za piękny czas!

Życie jest wartością dzięki miłości

czyli słów kilka o Zmartwychwstaniu Chrystusa

Święta Wielkanocne to w tradycji Kościoła katolickiego czas wyjątkowy. Radosny poranek Zmartwychwstania poprzedziło jednak wiele bolesnych doświadczeń, które stały się udziałem Chrystusa. To On z woli Ojca poniósł wszystkie boleści zwykłych ludzi, aby oni mogli żyć. Jedyny Syn Ojca przez śmierć swoją odrodził nas wszystkich do nowego, lepszego życia. Zatem jak bardzo ten Bóg musiał ukochać człowieka, że Syna swego jedynego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne? Czy zwykły człowiek jest zdolny do miłości, w której poświęcić musiałby kogoś bliskiego, aby to inni mogli żyć? Odpowiedzi na te pytania zmuszają do głębszej refleksji o miłości. Spróbujmy ją podjąć, choć z pewnością nie jest to łatwa sprawa.

Życie jest miłością, jest pierwszym i najważniejszym przejawem miłości Boga do człowieka. To Bóg z miłości powołuje człowieka do istnienia. Niezależnie od tego jakie

są koleje ludzkiego losu człowiek wierzący winien zawsze odnosić je do woli Bożej. Nic nie dzieje się z przypadku, ale zawsze w jakimś celu, celu o określonej wartości. Męka i śmierć Chrystusa tak jak i Jego Zmartwychwstanie stały się po to, aby dać ludziom nowe życie. Aby przyoblec nas w nowe, piękne, lepsze szaty. Człowiek dla człowieka powinien żyć i działać z miłością. Najważniejszą częścią życia każdego z nas są drobne, ale codzienne akty uprzejmości, miłości i wdzięczności. Nie bójmy się ich okazywać. Dobro, które czynimy zawsze do nas wraca z mocą jeszcze większą i pełniejszą aniżeli wyszło. „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, …, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego,… wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje”.

Zmartwychwstały Chrystus jest miłością i w miłości do człowieka nie szczędzi mu swego Miłosierdzia. Jest cierpliwy i łaskawy, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się gniewem, pychą, nie pamięta złego, wszystko znosi i ciągle czeka na tych, którym jeszcze brak wiary, aby za świętym Tomaszem zawołali „Pan mój i Bóg mój”.

Zmartwychwstały Jezu, jesteśmy tacy zwyczajni. Dziękujemy Ci za to, że przy Tobie czujemy się kimś wyjątkowym.

CÓRKI KRÓLA

Córki Króla naszej Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym uczestniczyły w konferencji dla kobiet, która odbyła się w Strzegomskim Centrum Kultury 16 marca. „Obdarowana” – taki temat towarzyszył tegorocznej edycji. Dużo było o miłości. O cudownym świecie przyrody, którym zostaliśmy obdarowani i za który jesteśmy odpowiedzialni. O tym jak „szaleńczo” jesteśmy kochane przez Boga, jak powinnyśmy być kochane przez naszych mężczyzn i jak powinnyśmy kochać siebie, przyjmować siebie, swoje obdarowanie, a na koniec jak bardzo każda z nas jest obdarowana na każdy moment naszego życia i jak tym obdarowaniem mamy służyć, obdarowywać innych. Spotkanie to nie tylko konferencje, które w tym roku wygłosili: Aneta Zabrzewska, Marta Miłuńska i ks. Marek Dziewiecki, ale i rozmowy, wspólny posiłek i uwielbienie.

Bogu niech będą dzięki za ten szczególny czas łaski i możliwość włączenia się w organizację tak cudownego dzieła.

Niedziela, 7 kwietnia, Niedziela Miłosierdzia Bożego

Dlaczego Tomasz nie był z pozostałymi Apostołami za pierwszym razem, gdy ukazał im się Jezus? Może wyszedł posłuchać, co mówią na mieście, a może był tak załamany, że po prostu chciał być sam? Albo może ukrywał się w jakimś innym miejscu? W każdym razie nie uwierzył, że Jezus rzeczywiście ukazał się uczniom, gdy mu powiedzieli: „Widzieliśmy Pana!” (J 20,25). Musiał dopiero sam zobaczyć zmartwychwstałego Chrystusa.

Jezus, wiedząc o tym, dokładnie tydzień później ukazał się znowu, gdy niedowiarek był wraz z innymi Apostołami. A kiedy Jezus polecił mu dotknąć swoich ran, Tomasz zawołał: „Pan mój i Bóg mój!” (J 20,28).

Jak bardzo odpowiednia jest ta Ewangelia na Niedzielę Miłosierdzia Bożego! W swym wielkim miłosierdziu Jezus głęboko pragnął, aby Tomasz uwierzył, że On naprawdę zmartwychwstał – tak bardzo, że powrócił specjalnie dla niego. Nie chciał, by jeden z Apostołów trwał w zwątpieniu.

W Ewangeliach znajdujemy wiele przykładów miłosierdzia Jezusa, wiele razy powtarzają się słowa o litości i współczuciu, jakie odczuwał wobec ludzkich cierpień, zagubienia czy głodu. Oczywiście, największym aktem Jego miłosierdzia było złożenie z samego siebie ofiary krzyżowej na przebaczenie grzechów.

„Mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim” – takie przesłanie przekazał Jezus św. Faustynie Kowalskiej w roku 1931 (Dzienniczek, 699). Jest to miłosierdzie, które nie zna granic, które pragnie, aby każdy bez wyjątku człowiek przyjął je i został zbawiony, niezależnie od tego, jak daleko odszedł. Trudno nam je zrozumieć, ponieważ jest tak inne od wszystkiego, czego zdążyliśmy już doświadczyć na tej ziemi!

Czy idziemy za Jezusem już od lat, czy dopiero od niedawna, wszyscy potrzebujemy Jego współczucia i miłosierdzia. Potrzebował Go nawet Tomasz, Jego Apostoł! Dziś, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, spójrz na obraz Jezusa Miłosiernego i poproś Go o łaskę wiary w głębię Jego miłosierdzia. A potem zawołaj wraz ze św. Tomaszem: „Pan mój i Bóg mój!”.

„Jezu, miej miłosierdzie dla mnie i całego świata”

11 kwietnia Święta Gemma Galgani, dziewica, XIX w., Italia

11 kwietnia Święta Gemma Galgani, dziewica, XIX w., Italia. W wigilię przyjęcia I Komunii Św. (ma 8 lat) napisała w swoim dzienniczku: „Postaram się, aby każdą spowiedź odprawiać i Komunię świętą przyjmować tak, jakby to był ostatni dzień w moim życiu. Będę często nawiedzać Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, zwłaszcza gdy będę strapiona”. Bóg nie oszczędzał jej cierpień. Mając 8 lat straciła matkę. Potem na gruźlicę zachorował jej ukochany brat. Gemma opuściła szkołę i internat sióstr, by oddać się pielęgnacji brata-kleryka, Eugeniusza, czuwając przy nim dzień i noc. Wyczerpana, zupełnie tak osłabła, że odchorowała to przez trzy miesiące. Niedługo potem wywiązała się u niej choroba nóg. W czasie operacji, nader bolesnej, ściskała w rękach krzyż. To był dopiero początek doświadczeń. Wkrótce nadeszła śmierć ojca, zupełny krach majątkowy, gruźlica kręgosłupa, zapalenie nerek. Cały rok Gemma przeleżała w łóżku, unieruchomiona gipsowym gorsetem. Wreszcie musiała opuścić własny dom, gdyż było w nim zbyt ciasno. Był moment, że jej stan był już beznadziejny. Poddała się ponownie operacji. Wpatrzona w wizerunek Chrystusa Pana na krzyżu, zniosła ją bez słowa skargi i jęku. Stygmaty odnawiały się u Gemmy regularnie, co tydzień. Rany krwawiły od wieczoru w czwartek, kiedy przeżywała mękę Zbawiciela, aż do godz. 15 w piątek. Wtedy przestawały krwawić i natychmiast zasklepiały się. Dwa lata później Gemma została naznaczona kolejnymi stygmatami: korony cierniowej i śladów biczowania. W Wielką Sobotę koło południa, mając zaledwie 25 lat, zmarła. Powodem uznania jej świętości stało się świadome, milczące przyjęcie cierpienia. Jest patronką studentów i aptekarzy. Jej relikwie znajdują się m.in. w Bardzie.

Niedziela, 14 kwietnia

Uczniowie mieli za sobą niezwykle traumatyczne trzy dni – począwszy od Ostatniej Wieczerzy, przez Ogród Oliwny, zdradę Judasza i pojmanie Jezusa, aż po Jego ukrzyżowanie. Wszystko, na czym budowali swoje życie, legło w gruzach, a do tego mieli świadomość, że całkowicie zawiedli.

Nic więc dziwnego, że pierwsze słowa Jezusa, gdy ukazał się uczniom, brzmiały: „Pokój wam!” (Łk 24,36). Jak bardzo potrzebowali pokoju! Te zwyczajne słowa powitania miały w tym momencie szczególne znaczenie. Następnie, podobnie jak uczynił to uczniom spotkanym na drodze do Emaus, „oświecił ich umysły” i pomógł im zrozumieć to wszystko, co właśnie przeżyli. Na podstawie Pisma Świętego wykazał, że Jego śmierć była częścią Bożego planu. Pokazał im też, że nie była ona tragedią, lecz triumfem. Zamiast być kresem wszelkich nadziei, okazała się początkiem nowej, chwalebnej przyszłości.

Czy może i ty kiedyś czułeś się tak, jak tamci uczniowie? Może właśnie teraz przeżywasz bolesną sytuację, czujesz się zdezorientowany, zdradzony czy zagubiony? Może wciąż nie daje ci spokoju traumatyczne doświadczenie z przeszłości? A może obciąża poczucie winy z powodu popełnionego kiedyś grzechu?

Jakakolwiek jest twoja sytuacja, Jezus chce uczynić dla ciebie to samo, co uczynił dla swoich uczniów.

Pragnie oświecić twój umysł, abyś pojął, że Jego miłosierdzie może oczyścić cię z winy i wstydu. Pragnie objawiać ci swoją miłość, abyś spojrzał na wydarzenia z twej przeszłości – a zwłaszcza na to, co w niej trudne i bolesne – oczami Jego miłości i współczucia. Pragnie udzielać ci swojej mądrości, abyś patrzył w przyszłość z nadzieją i ufnością.

Wycisz dziś swoje serce i wsłuchaj się w głos Jezusa. Pozwól Mu oświecić twój umysł i pokazać, jak On na ciebie patrzy. Pozwól, by obdarzył cię swoim pokojem.

„Jezu, pomóż mi patrzeć Twoimi oczami, słuchać Twoimi uszami i kochać Twoim sercem”

19 kwietnia Święty Ekspedyt, męczennik, żołnierz rzymski, III w.

19 kwietnia Święty Ekspedyt, męczennik, żołnierz rzymski, III w. Był legionistą, dowódcą wojska i chrześcijaninem. Jego chrześcijański legion w 274 r. swoimi modlitwami dokonał cudu. Gdy cesarz Marek Aureliusz prowadził wojnę z Markomanami (dzisiejsze Czechy), wśród najstraszliwszej posuchy utrudniającej walkę Ekspedyt wyprosił u Boga obfity deszcz i grad, a błyskawice tak oślepiły nieprzyjaciela, że poniósł klęskę. Cud ten uwidoczniono na kolumnie Antoryńskiej w Rzymie. Żołnierze Ekspedyta nie złożyli wraz z cesarzem i resztą wojska ofiary bogom pogańskim. Marek Aureliusz wydał wtedy edykt na pochwałę chrześcijan, a bohaterski legion obdarzył tytułem „Legii Piorunującej”. Ekspedyt stał się symbolem zwycięstwa i moralności żołnierskiej, a przykładem swojego życia pociągał innych do Boga.

Nowy cesarz rozkazał, by wszyscy żołnierze składali ofiary pogańskim bogom. Wydał też edykt nakazujący zniszczenie wszystkich chrześcijańskich kościołów i spalenie świętych ksiąg. Wydawało się, że nikt nie będzie miał odwagi sprzeciwić się temu, a jednak Ekspedyt – nieustraszony wyznawca Chrystusa – zerwał rozkaz cesarski z muru i publicznie go zniszczył. Został za to umęczony wraz z pięcioma towarzyszami w 303 r. Święci Ekspedyt, Ermogen, Kajus, Aristonikus, Rufus i Galatus jednego dnia otrzymali koronę męczeńską. Św. Ekspedyt przedstawiany jest jako legionista w zbroi. W lewej ręce trzyma palmę męczeństwa, a w prawej krzyż z łacińskim napisem „hodie” – dziś. Stopą depcze kruka, który w dziobie ma szarfę z napisem: „cras” – jutro. W ten sposób ikonografia przypomina, aby nie odkładać do jutra tego, co może prowadzić do zbawienia. Zgodnie z legendą, w dniu, w którym Ekspedyt postanowił przyjąć chrzest, diabeł przybrawszy postać wrony (lub kruka) namawiał go do wstrzymania się z decyzją do następnego dnia (cras). Ekspedyt zmiażdżył go jednak stopą, mówiąc, że dzisiaj (hodie) chce zostać chrześcijaninem. Obecnie jego kult jest bardzo żywy szczególnie w Rzymie, ale także w Brazylii, Argentynie, Chile, na Filipinach, w Reunion i w Polsce. Jest patronem żeglarzy, handlowców, studentów i egzaminatorów. Wzywany jest też w ciężkich i trudnych sprawach, np. w procesach, przy poszukiwaniu zgub, w rozlicznych cierpieniach, burzach, zarazach, pożarach, powodziach itp. Znana też jest jego pomoc w nawracaniu grzeszników, jednaniu zwaśnionych i łagodzeniu sporów. Jego wstawiennictwo jest bardzo skuteczne w wypadkach beznadziejnych, w sprawach pilnych oraz tych, których termin wykonania minął. Myślę, że śmiało można go nazwać patronem prokrastynatorów, czyli tych, którzy odkładają sprawy na potem. Przecież to on postanowił dziś, a nie jutro zostać chrześcijaninem.

Św. Elżbieta od Trójcy Świętej nauczycielką życia kontemplacyjnego

Odkrywanie Boga we własnym sercu

Jako mama trójki małych dzieci wiem, jak chaotyczne bywają nasze dni. Kolejne godziny upływają w zgiełku, zamieszaniu i pośpiechu. Wożenie dzieci do szkoły i na dodatkowe zajęcia, gdzieś pomiędzy zakupy, sprzątanie, gotowanie, pranie, do tego jakieś wizyty lekarskie, badania, sprawy urzędowe, awarie sprzętu domowego – wszystko to często nie pozostawia ani minuty autentycznego spokoju. Krótkie momenty jakże upragnionej ciszy trwają zwykle nie dłużej niż porządek w mojej kuchni.

Ale nawet ci z nas, którzy nie mają małych dzieci, przeżywają podobne problemy. Zawsze są jakieś rachunki do zapłacenia, naczynia do pozmywania, sprawy do załatwienia. Cisza, czy nawet modlitwa, wydają się luksusem, na który nie mamy ani czasu, ani miejsca.

W obliczu tego chaosu przychodzi pokusa, by stwierdzić, że modlitwa kontemplacyjna, jaką wypełnione było życie świętych, jest poza naszym zasięgiem. Jest to szczególnie prawdziwe, gdy myślimy

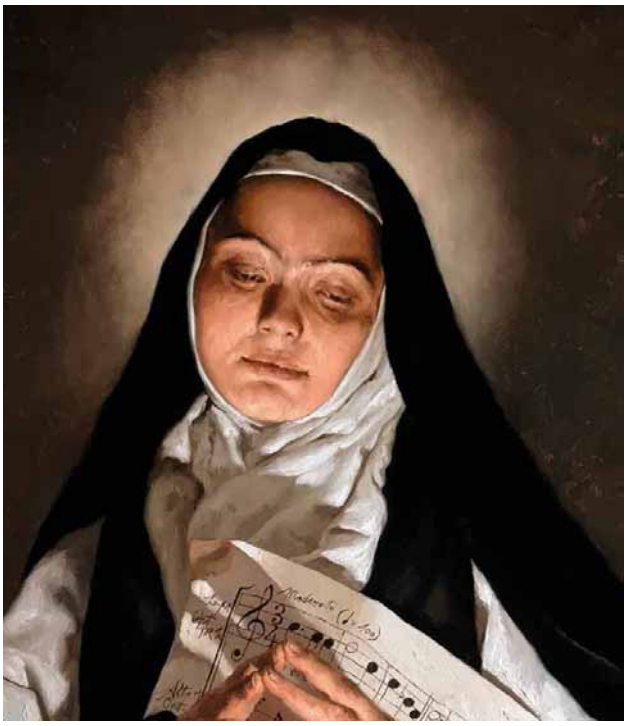

o świętych żyjących za klauzurą. Z pewnością nie mają oni niczego do zaproponowania nam, którzy zmagamy się z korkami na ulicach i śladami po lepkich rączkach naszych maluchów!

Jednak św. Elżbieta od Trójcy Świętej, karmelitanka żyjąca we Francji na przełomie XIX i XX wieku, nie zgodziłaby się z takim stwierdzeniem. Wstąpiła do zakonu w wieku dwudziestu jeden lat i zmarła zaledwie pięć lat później. Choć żyła krótko i w odosobnieniu, jej mądre, praktyczne rady mogą cię zaskoczyć. Może ona nauczyć każdego – od zmęczonych matek jak ja, przez przeciążonych obowiązkami pracowników aż po emerytów – jak prowadzić modlitewne, kontemplacyjne życie wśród wielu obowiązków.

POWOŁANA DO KARMELU

Elżbieta urodziła się w roku 1880 w pobliżu Bourges we Francji, w rodzinie Józefa i Marii Catez. Kiedy trzy lata później przyszła na świat jej siostra, Małgorzata, rodzina mieszkała już w Dijon.

Wszystko wskazuje na to, że mała Elżunia była dzieckiem wymagającym wiele uwagi! Według opisu swej matki cechowała się żywym temperamentem, psotną naturą i dużą impulsywnością. Jako młoda dziewczyna była bardzo towarzyska, lubiana przez przyjaciół i krewnych. Miała przy tym głęboką wiarę. Często mówiła o spotkaniach z Jezusem na modlitwie, a Pierwsza Komunia Święta była dla niej wielką radością. „Nie jestem głodna” – powiedziała tego dnia do swojej przyjaciółki lat dziecinnych – „Jezus mnie nakarmił”.

Po kilku latach wezwanie do życia zakonnego, które rozeznawała od wczesnej młodości, stało się bardziej konkretne – Jezus zapraszał ją do wstąpienia do klasztoru karmelitanek w pobliżu jej domu. Gdy w 1901 roku to uczyniła, poczuła głęboką i trwałą radość. Przyjęła imię siostry Elżbiety od Trójcy Świętej.

„W Karmelu wszystko jest rozkoszą; znajdujemy Boga w pralni tak samo, jak na modlitwie. Wszędzie jest tylko On. Żyjemy Nim i oddychamy. Gdybyś wiedziała, jaka jestem szczęśliwa! Mój horyzont poszerza się z każdym dniem” –

Niedziela, 21 kwietnia

Znany fragment Ewangelii mówiący o dobrym pasterzu przywodzi na myśl obrazki z dziecięcych książeczek ukazujące Jezusa jako łagodnego pasterza niosącego na ramionach puszyste jagniątko. Jednak Jezus maluje o wiele mocniej oddziałujący obraz.

Jego dobry pasterz jest obrońcą, który strzeże swoich owiec i czuwa nad nimi. Nie siedzi biernie, gdy atakują je drapieżniki; działa błyskawicznie, zapewniając bezpieczeństwo trzodzie. Nie ucieka, porzucając swoje owce, ale zostaje przy nich, aby ich bronić, a nawet „daje życie swoje za owce” (J 10,11).

Wiemy oczywiście, że Jezus mówi tu o samym sobie. On jest pasterzem niepodobnym do „pasterzy” Izraela. W poprzednim rozdziale Ewangelii Jana znajduje się opis reakcji faryzeuszy na dokonane przez Jezusa cudowne uzdrowienie. Ci gorliwi Żydzi, po długich roztrząsaniach, wyrzucili uzdrowionego niewidomego z synagogi (J 9). Chociaż Jezus niósł ludowi Bożemu uzdrowienie i Dobrą Nowinę, ci „pasterze” odrzucili Go sami, a ponadto usiłowali zagrodzić swoim „owcom” dostęp do obfitego życia, które On chciał im dać (J 10,10). Natomiast Jezus odnalazł uzdrowionego człowieka, pocieszył go i doprowadził do wiary (J 9,35-38). Tak właśnie postępuje dobry pasterz.

Jezus nie jest dobrym pasterzem w sensie teoretycznym czy ogólnym. On jest twoim dobrym pasterzem! W przeciwieństwie do najemnika, którego interesuje głównie zapłata, działa z głębokiej miłości do ciebie. Jego miłość jest tak szalona, że dobrowolnie i chętnie oddał życie na krzyżu za swoje owce. Za nas. Za ciebie.

Uciesz się dziś tym, że Dobry Pasterz strzeże cię i czuwa nad tobą. Prowadzi cię bezpiecznie po zdradliwych ścieżkach życia. Broni cię przed wilkami i rabusiami, którzy chcą „kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,10). Daje ci nowe życie, które nabył, oddając swoje i odzyskując je przez zmartwychwstanie. On nigdy cię nie porzuci.

„Dziękuję Ci, Jezu, za to, że jesteś moim silnym i dobrym Pasterzem”

pisała do swojej siostry niedługo po wstąpieniu.

Jakie więc codzienne, praktyczne rady może przekazać nam młoda zakonnica klauzurowa, którą była Elżbieta? Te same, których udzielała swojej rodzinie i przyjaciołom. Elżbieta uczyła, że niezależnie od tego, czy żyjemy w klasztorze, czy w pełnym rozgardiaszu domu rodzinnym, możemy zbudować sobie „wewnętrzną celkę” i opróżnić swoje serca, aby znaleźć w nich miejsce dla Pana.

ZBUDUJ WEWNĘTRZNĄ CELKĘ

„Musisz zbudować celkę w swojej duszy tak jak ja” – radziła Elżbieta pewnej młodej kobiecie. „Pamiętaj, że Bóg tam jest, i wchodź tam od czasu do czasu; kiedy czujesz się zdenerwowana czy niezadowolona, szybko chroń się tam i mów o wszystkim Mistrzowi”.

Zdaniem Elżbiety możemy zbudować sobie tę „celkę”, ponieważ Ojciec, Syn i Duch Święty uczynili sobie w nas święte mieszkanie w chwili naszego chrztu. Przypominanie sobie o Ich obecności w nas w ciągu dnia i przedstawianie im naszych trudności może zniszczyć tworzoną przez nas często barierę pomiędzy życiem duchowym a tym „zwyczajnym”.

Do swojej matki napisała: „Wszystko zależy od intencji. Możemy uświęcać najmniejsze sprawy, przemieniać najprostsze życiowe czynności w czynności boskie! Dusza, która żyje w jedności z Bogiem, nie czyni niczego, co nie byłoby nadprzyrodzone, nawet najprostsze czynności przybliżają nas do Niego”.

Innymi słowy, wszystko, co robimy, od odpowiadania na maile po wycieranie blatów kuchennych, jest święte, a nawet „boskie”, kiedy staramy się zachować pamięć o Bożej obecności w nas!

Aby pomóc zbudować tę wewnętrzną celkę swojej siostrze, która była mężatką i matką dwóch córeczek, Elżbieta opracowała dla niej dziesięciodniowe „rekolekcje”, składające się z dwóch krótkich refleksji na każdy dzień. Jedna z refleksji zaczyna się następująco: „Trwajcie we Mnie”. To Słowo Boga wydaje nam ten nakaz, wyraża to życzenie. Trwajcie we Mnie, nie tylko przez kilka chwil, kilka godzin, które przemijają, ale trwajcie stale, na co dzień. Trwajcie we Mnie, módlcie się we Mnie, adorujcie we Mnie, kochajcie we Mnie, cierpcie we Mnie, pracujcie i działajcie we Mnie.

OPRÓŻNIJ SWOJE SERCE

Świadomość, że mieszka w nas Bóg, jest także wezwaniem do działania. Podobnie jak sprzątamy swoje domy czy mieszkania przed wizytą ważnego gościa, zadbajmy również o stan własnych serc. Elżbieta przypomina, jak łatwo jest zapełnić wolne chwile różnymi dystrakcjami – przeglądaniem Internetu, telewizją, sprawdzaniem służbowych maili o wszystkich porach dnia. Dopiero kiedy zmniejszymy natłok informacji, będziemy w stanie wyciszyć nasze serca.

„Chodzić z Jezusem Chrystusem oznacza dla mnie opuścić siebie, stracić siebie z oczu, oddać siebie, aby wejść głębiej wraz z Nim w każdą mijającą chwilę, tak głęboko, aby się w niej zakorzenić” – pisała. „Każdemu wydarzeniu, każdej okoliczności możemy rzucić to przepiękne wyzwanie: Któż mnie może odłączyć od miłości Jezusa Chrystusa?”.

Niedziela, 28 kwietnia

Spotykamy się czasem z ofertami cudownych leków. Proponuje się nam produkty, które rozwiążą wszystkie nasze problemy zdrowotne, poprawią samopoczucie i podniosą jakość życia. Są to kuszące oferty, w głębi serca czujemy jednak, że obietnice sprzedawców są próżne.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi nam, że możemy przyjść do Niego i poprosić, o co tylko zechcemy. Czy to znaczy, że jak nieuczciwy sprzedawca, obiecuje dać nam wszystko, czego tylko zapragniemy, nawet jeśli będzie to bogactwo, sława i władza? Absolutnie nie.

Składając tę obietnicę, Jezus mówi na początku: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was” (J 15,7). Oto klucz – trwanie w Jezusie. On chce, abyśmy byli jak latorośle, wciąż karmione i podtrzymywane przez krzew, z którego wyrastają. Oznacza to zjednoczenie z Jezusem, aby mógł nas karmić i formować.

Im bliżej Niego jesteśmy, im bardziej pozwalamy się kształtować Jego słowu, tym bardziej nasze serca upodabniają się do Jego serca. Nasze pragnienie i marzenia stają się tożsame z Jego pragnieniami i marzeniami. W rezultacie coraz częściej spontanicznie prosimy o to, co jest zgodne z wolą Bożą.

Oczywiście nie stanie się to natychmiast. Ale nawet gdy trudno jest nam uzgodnić swoją wolę z wolą Bożą, przedstawiajmy Jezusowi nasze potrzeby i pragnienia. Przychodźmy do Niego jak dzieci, które ufają swemu kochającemu Ojcu. Mamy przecież dobrego Boga, który chce dawać nam dobre rzeczy.

A w modlitwie nie chodzi o to, by nakłonić Go, żeby nagiął się do naszej woli, lecz o to, by uczyć się dobrowolnie przyjmować Jego wolę.

Jezus obiecuje, że trwając przy Nim i trzymając się Jego słów, możemy prosić i otrzymywać. On sam w nas zamieszka i poprowadzi do Ojca Niebieskiego. I nie jest to próżna obietnica!

„Jezu, pomóż mi trwać w Tobie!”

Okoliczności, które najbardziej zagrażają oderwaniem nas od Pana, to często przeżywane przez nas próby. W takich chwilach Jezus prosi nas, abyśmy utkwili wzrok w wieczności, abyśmy pamiętali, że On jest zawsze z nami, że jest w nas. „Patrz na Pana, patrz jedynie na Niego, przyjmuj jako płynące wprost od Jego miłości zarówno radość, jak i cierpienie; to wynosi duszę na tak błogie wysokości” – pisała do przyjaciółki.

Do Elżbiety cierpienie przyszło w postaci choroby Addisona, która wówczas była nieuleczalna. „W świetle wieczności dusza widzi rzeczy takimi, jakimi są naprawdę” – napisała kilka tygodni przed śmiercią. „O, jak puste jest to

Michałowa poleca

WIELKANOCNE PRZYSMAKI

BIAŁA KIEŁBASA W SOSIE PIWNYM

SKŁADNIKI: 1 kg białej kiełbasy, 0,5 litra piwa, 0,5 litra wody, 2 cebule, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1 łyżka octu, 1 łyżka karmelu, sól, cukier do smaku.
PRZYGOTOWANIE : kiełbasę włożyć do wysokiego rondla i zalać gorącym piwem wymieszanym z wodą. Obraną cebulę pokroić w plastry, włożyć do rondla i gotować na małym ogniu 20 minut. Przygotować sos z karmelem: z dwóch łyżek masła i łyżki mąki zrobić jasną zasmażkę, rozprowadzić ją wywarem z kiełbasy, dodać ocet i karmel (1 łyżkę cukru podsmażyć na suchej patelni i rozprowadzić kilkoma łyżkami wody).Doprawić sos solą i cukrem do smaku. Ugotowaną kiełbasę wyjąć z wywaru i zalać gorącym sosem. Przed polaniem sosem można pokroić kiełbasę w kawałki.

ŻUR PEŁEN MIĘSIWA

SKŁADNIKI: 15 dkg pieczarek, 1 marchewka, 1 pietruszka, 50 dkg boczku wędzonego, 10 dkg szynki, 10 dkg kiełbasy, 10 dkg pieczonego schabu, 0,5 litra żuru, 4 jaja ugotowane na twardo, pół szklanki śmietany, sól, pieprz.
PRZYGOTOWANIE : boczek wędzony w jednym kawałku zalać wodą i gotować. Gdy już będzie miękki, wyjąć i odłożyć, a do powstałego wywaru wrzucić drobno pokrojone pieczarki, marchewkę i pietruszkę. Gotować na niewielkim ogniu około 30 min, po czym wlać żur, doprawić do smaku solą i pieprzem, całość zagotować. Ugotowany boczek pokroić w cienkie paski,, podobnie szynkę i schab, a kiełbasę w cienkie plasterki. Wszystkie mięsa wrzucić do garnka, całość zaprawić śmietaną, wymieszać. Podawać z jajkami na twardo.

CHRZAN TARTY Z JAJAMI

SKŁADNIKI: 8-10 dkg chrzanu w kawałku, 2 jajka na twardo, łyżka śmietany, 1 winne jabłko, sól, cukier puder, sok z cytryny.
PRZYGOTOWANIE: chrzan umyć, oskrobać, zamrozić, a następnie zetrzeć na drobnej tarce. Jajka ugotowane na twardo drobniutko posiekać i utrzeć ze śmietaną. Dodać obrane, utarte jabłko. Połączyć chrzan z masą śmietanowo-jajeczną, doprawić do smaku solą, cukrem pudrem i sokiem z cytryny. Smakuję wyśmienicie jako dodatek do wędlin.

ĆWIKŁA PO STAROPOLSKU

SKŁADNIKI: 1 kg buraków, 8 dkg chrzanu w korzeniu, 1 łyżka kminku, sól, cukier, sok z jednej cytryny, pół szklanki surowego kwasu buraczanego, kieliszek czerwonego, wytrawnego wina.
PRZYGOTOWANIE: buraki wyszorować i opłukać. Upiec w piekarniku lub ugotować, zalewając wrzącą wodą. Ostudzić, obrać ze skórki i poszatkować na cieniutkie plasterki. Chrzan umyć, oskrobać, zamrozić i taki zetrzeć na drobnej tarce. Dodać sparzony wrzątkiem kminek, sól, cukier, sok z jednej cytryny, pół szklanki surowego kwasu buraczanego i kieliszek wina. Przełożyć całość do kamiennego garnka lub szklanego słoja, ubić tak, żeby buraki były przykryte płynem. Zawiązać pergaminem i trzymać w chłodnym miejscu.

Smacznego!

wszystko, co nie zostało uczynione dla Boga i z Bogiem! Błagam cię, oznaczaj wszystko pieczęcią miłości! Ona jedna przetrwa”.

NIEBIAŃSKA MISJA

Elżbieta zmarła 9 listopada 1906 roku w wieku dwudziestu sześciu lat. Jej przełożona, matka Germana od Jezusa, zapamiętała, jak Elżbieta wyobrażała sobie życie w niebie. „Jeśli Bóg wysłucha mojej prośby, myślę, że w niebie moją misją będzie pociąganie dusz do wewnętrznego skupienia” – wyznała jej Elżbieta.

W pewien weekend zeszłego roku spakowałam niewielką torbę i wyruszyłam na rekolekcje w ciszy. Zrobiłam to po raz pierwszy, odkąd mam dzieci i perspektywa ciszy cieszyła mnie jeszcze bardziej niż szansa na nieprzerwany sen przez całą noc. Jednak po przyjeździe przeżyłam zaskoczenie. W ośrodku rekolekcyjnym było więcej spokoju niż w moim domu, ale cisza była mi znajoma. Po powrocie do domu zdałam sobie sprawę, że nawet wśród mojego codziennego chaosu Bóg zawsze był – i wciąż jest – obecny w moim sercu. Było dokładnie tak, jak powiedziała Elżbieta! „Myśl o tym, że jesteś z Nim i działaj tak, jakbyś była z kimś, kogo kochasz; to takie proste, nie trzeba silić się na piękne myśli, wystarczy wylać przed Nim serce”.

Laura Loker, „Słowa wśród nas” nr 4 (368)

Program Triduum Paschalnego

WIELKI CZWARTEK – Liturgia Wieczerzy Pańskiej – Ustanowienie Eucharystii i Kapłaństwa

KATEDRA ŚWIDNICKA

godz. 10:00 Uroczysta Msza św. dla wszystkich kapłanów pod przewodnictwem ks. bpa Marka Mendyka
Poświęcenie Olejów i odnowienie przyrzeczeń kapłańskich

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY

godz. 18:00 Uroczysta Msza Święta Wieczerzy Pańskiej, a po przeniesieniu Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy, adoracja do godziny 22:00

Program adoracji przy Bożym Grobie i Ciemnicy

godz. 9.00 Al. Lipowe, ul. Browarowa, ul. Kolejowa, os. Sudeckie bloki 2, 3, 4
godz. 10.00 ul. Chmielna. ul. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Metalowców
godz. 11.00 ul. Kopernika, ul. Kościuszki, os. Sudeckie bloki 5, 6, 7
godz. 12.00 ul. Mickiewicza, ul. Modrzejewskiej, os. O. Pio
godz. 13.00 os. Sudeckie bloki 8, 9, Park Miejski
godz. 14.00 ul. Parkowa, ul. Patronacka, ul. Żeromskiego, ul. Żwirki i Wigury
godz. 15.00 ul. Piłsudskiego, plac Jana Pawła II, plac Dworcowy
godz. 16.00 plac Kościelny, ul. Polna, ul. Pułaskiego, ul. Puszkina, ul. Rekreacyjna.
godz. 17.00 Rynek, ul. Słowackiego, ul. Spokojna, ul. Sportowa, ul. Zwycięstwa
godz. 20.00 ul. Stawowa, ul. Strzegomska, ul. Strzelecka, ul. Świdnicka
godz. 21.00 ul. Towarowa, ul. Wałbrzyska, ul. Wojska Polskiego, ul. Wolności

WIELKI PIĄTEK – Liturgia Męki Pańskiej – w tym dniu nie sprawuje się Mszy św.

godz. 8.30 Rozpoczęcie adoracji przy Ciemnicy
godz. 9.00 Nabożeństwo Drogi Krzyżowej
godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
godz. 18.00 Liturgia Męki Pańskiej
Adoracji przy Bożym Grobie przez całą noc

Adoracja w Wielki Piątek przy Ciemnicy oraz w Wielką Sobotę przy Bożym Grobie

godz. 9.00 Bractwo św. Józefa, Towarzystwo Przyjaciół WSD
godz. 10.00 Róża – Pana Tadeusza Krzystka
godz. 11.00 Róża I – Pani Zofii Marzec
godz. 12.00 Róża II – Pani Teresy Wójtowicz
godz. 13.00 Róża III – Pani Wandy Muszyńskiej
godz. 14.00 Róża I – Pani Zofii Marzec
godz. 15.00 Koronka, Rada Parafialna
godz. 16.00 Róża II – Pani Teresy Wójtowicz
godz. 17.00 Odnowa w Duchu świętym,
godz. 17.00 Róża – Pana Tadeusza Krzystka

Ministranci według własnego grafiku.

Wszyscy wierni w dowolnym czasie. Prosimy, aby wszyscy parafianie zwłaszcza w tym dniu, znaleźli czas na prywatną modlitwę adoracyjną w naszym kościele.

WIELKA SOBOTA – Liturgia Wigilii Paschalnej

godz. 9:00, 10:00, 11:00, 12:00, 13:00, 14:00 – Święcenie pokarmów w kościele parafialnym
godz. 10:30 Święcenie pokarmów przy Krzyżu Jubileuszowym na osiedlu Sudeckim
godz. 20:00 Uroczysta Liturgia Wigilii Paschalnej

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Msze św.: godz. 6:00 Rezurekcja, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

Poniedziałek Wielkanocny

Msze św.: godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

PONIEDZIAŁEK 1.4.2024 r.
7^{30} + Mama: Władysława (f) CHROBOCIŃSKA + brat: Tadeusz + ojciec: Taduesz
9^{00} + zmarli z rodzin: BISKUP, JURASZ, ROJNA
10^{30} + Teresa MOLĘDA + Halina DZIEWIĄTKOWSKA
12^{00} + Iwona CISOŃ (od Doroty z Niemiec)
18^{00} + Jan GAJEWSKI 9 r. śm.

WTOREK 2.4.2024 r.
7^{00} + Włodzimierz LEWKOWICZ (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Zygmunt 33 r. śm. ++ rodzice
18^{00} Dziękczynna z okazji 1 urodzin Hanny CISOŃ

ŚRODA 3.4.2024 r.
7^{00} + Helena HAJDUK (od uczestników pogrzebu)
9^{00} ++ z rodziny OLĘDZKICH, ROKICKICH, MALCÓW, KOWALCZYKÓW, BARANÓW + Edward ZACHARUK
18^{00} Dz.błag. W intencji Małgorzaty z okazji 60 urodzin

CZWARTEK 4.4.2024 r.
7^{00} + Jadwiga WILMAŃSKA (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Władysław 16 r. śm. Genowefa PRZYBYCIEŃ
18^{00} Odnowa w Duchu Świętym
18^{00} + Józef 18 r. śm. Marianna 14 r. śm. OLCZYK

PIĄTEK 5.4.2024 r.
7^{00} + Ireneusz KANIEWSKI (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Stanisława (f) KITA 2 r. śm. + Wiesława (f) MĘDRZYCKA 2 r. śm.
18^{00} + Eugeniusz STOLARCZYK 1 r. śm. + Tadeusz 13 r. śm. Stefania 13 r. śm. ++ rodzice z obu stron

SOBOTA 6.4.2024 r.
7^{00} W intencji syna o nawrócenie, skończenie szkoły, ułożenie życia i błogosławieństwo Boże za wstawiennictwem Matki Bożej, św. Józefa, św. Mikołaja, św. Jana Pawła II, patronów chrztu i bierzmowania
9^{00} WYNAGRADZAJĄCA
18^{00} Dziękczynna z okazji 11 urodzin Jagody i 8 urodzin Wojciecha MICHROCHA

NIEDZIELA 7.4.2024 r.
7^{30} + Janina + Michalina + Stefan (od rodziny)
9^{00} + Józef MAJOWICZ 10 r. śm. ++ rodzice
10^{30} + rodzice: Jan + Stanisława (f) BURDECCY + brat: Wojciech
10^{30} + Józefa (f) + Idzi + Stanisław + Tadeusz MOŚ
12^{00} Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla całej rodziny
12^{00} W int. dz. bł. z okazji 90 urodzin Danuty
18^{00} + Krystyna WARSZAWA (od przyjaciół)

PONIEDZIAŁEK 8.4.2024 r.
7^{00} + Marek BUŁAT (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Michał WYSOCZAŃSKI
18^{00} + Ewa + Jan ZAWADZCY w rocznicę śmierci

WTOREK 9.4.2024 r.
7^{00} + Teresa Pawlak (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Joanna + Jan ŁĘŻNY + Natalia GUMUŁKA + Joanna ROSZAK
18^{00} Dziękczynna w int. Rodziny TOBIASZ o błogosławieństwo Boże i łaskę zdrowia

ŚRODA 10.4.2024 r.
7^{00} + Jadwiga BAJKIEWICZ (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + rodzice: Bronisław i Stefania KACZMARCCY + siostra: Wiesława + szwagier Eugeniusz JACHOWICZ
18^{00} + Krystyna WARSZAWA
18^{00} W intencji Bogu wiadomej

CZWARTEK 11.4.2024 r.
7^{00} + Edward LACHOWICZ (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Ireneusz KANIEWSKI
18^{00} + Krzysztof KOWALCZUK + Czesław (m) + Helena

PIĄTEK 12.4.2024 r.
7^{30} + Stefania CHMIELEWSKA (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + rodzice: Stanisław i Janina
18^{00} + Jadwiga PLECETY (od uczestników pogrzebu)

SOBOTA 13.4.2024 r.
7^{00} + Igor o Boże Miłosierdzie i łaskę Nieba
9^{00} + Wiktoria + Janina + Kazimiera (f) + Piotr + Kazimierz ++ zmarli z rodziny
18^{00} + Anna KASTELIK (od Joanny Talik z rodziną z Rychwałdu)

NIEDZIELA 14.4.2024 r.
7^{30} Dz.-błag. W int. Elżbiety SUŁKOWSKIEJ za dar życia i dotychczasowe lata oraz o uzdrowienie z ciężkiej choroby
9^{00} Rodzice: +Edward +Maria SOBIESCY + Józef (m) i Waleria RAMOS
10^{30} + Bronisław + Zofia TĘTNOWSCY
10^{30} + Wiesław BORGOSZ
12^{00} Dziękczynna z okazji 45 rocznicy ślubu Ireny i Edwarda FURTYK o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej, o błogosławieństwo Boże dla Katarzyny z okazji 43 urodzin
18^{00} + Krystyna WARSZAWA (od przyjaciół)

PONIEDZIAŁEK 15.4.2024 r.
7^{00} Msza św. do dyspozycji Trójcy Przenajświętszej
9^{00} + Maria ŻELAKIEWICZ + Stanisław WOJCIECHOWICZ (od syna Jacka)
18^{00} Odnowa w Duchu Świętym

WTOREK 16.4.2024 r.
7^{00} + Tata: Stanisław MARCINKOWSKI
9^{00} + Edmund + Stanisława (f) +Rudolf JAKUBISZYN
18^{00} + Dariusz FALKIEWICZ 2 r. śm.

ŚRODA 17.4.2024 r.
7^{00} + Joanna DOBOSZ (od uczestników pogrzebu)
9^{00} Dziękczynna w intencji Anny z okazji 85 urodzin z prośba o błogosławieństwo Boże i zdrowie
18^{00} Dziękczynna z okazji 26 urodzin o potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej, dary Ducha Świętego, zdrowie
CZWARTEK 18.4.2024 r.
7^{00} O świętość dla kapłanów i o nowe powołania, o łaskę Nieba dla cierpiących w czyśćcu
9^{00} + Agnieszka GNIEWEK (od uczestników pogrzebu)
18^{00} Dz.-błag. W intencji Oskara z okazji 15 urodzin
PIĄTEK 19.4.2024 r.
7^{00} + Robert Zdybiewski (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + syn: Wojciech + ks. Wojciech + mąż: Józef + Krystyna ŚLUSARCZYK ++ rodzice z obu stron
18^{00} + mama: Janina GOŚCINIAK 7 r. śm. ++ dusze w czyśćcu cierpiące
18^{00} + Janina LASOTA 6 r. śm. + Zofia +Wojciech LASOTA + Franciszek + Ludmiła KARKOSA
SOBOTA 20.4.2024 r.
7^{00} + Józef + Stefan ZAWADA
9^{00} + Zofia PALUCH (od Bogusi Paluch)
18^{00} + Krystyna DONOCH 10 r. śm. + Tadeusz i Roland DONOCH
18^{00} + Adam FRĘDLEWICZ 1 r. śm. (od żony, córeczki, rodziców i rodzeństwa)
NIEDZIELA 21.4.2024 r.
7^{30} + Zygmunt SUŁKOWSKI 10 r. śm. + zmarli z rodziny o łaskę zbawienia i życie wieczne w Królestwie Bożym (prosi żona z rodziną)
9^{00} + Mama: Irena 16 r. śm. + Witold 26 r. śm. WILCZYŃSCY
10^{30} Dziękczynna z okazji 15 rocznicy ślubu Wiolety i Pawła FURTYK o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski, zdrowie (od rodziców)
12^{00} + Antoni DAJLIDKO 17 r. śm., + Danuta DAJLIDKO, +Antonina + Karol + Antoni ŻĘŁUDZIEWICZ
12^{00} + Zofia + Wojciech + Władysław + Adam ERAZMUS
18^{00} Dziękczynna za otrzymane łaski, zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Marioli z rodziną
PONIEDZIAŁEK 22.4.2024 r.
7^{00} Msza św. do dyspozycji Trójcy Przenajświętszej
9^{00} + Joanna SZCZEPAŃSKA
18^{00} + Bolesława (f) + Jerzy + Andrzej + Zbigniew OŁDAKOWSCY
WTOREK 23.4.2024 r.
7^{00} + Czesława PAWŁOWSKA (od uczestn. pogrzebu)
9^{00} ++ rodzice: Eugeniusz i Kazimiera z rodziny HORODECZNYCH
18^{00} + Henryka (f) 6 r. śm. ZABIELSKA(od męża, syna, córki z rodzicami)
ŚRODA 24.4.2024 r.
7^{00} + Stefan KORDULA (od uczestników pogrzebu)
9^{00} ++ rodzice + bracia z rodziny GRECZYŁO
18^{00} O łaskę nawrócenia syna i wnuka, o potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże

CZWARTEK 25.4.2024 r.
7^{00}
9^{00} W intencji rodziny o wszelkie potrzebne łaski oraz + męża Zbigniewa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące
18^{00} Odnowa w Duchu Świętym
18^{00} ++ zmarli z rodziny DWORAKOWSKICH + SULIKOWSKICH + ULGLISÓW
PIĄTEK 26.4.2024 r.
7^{00}
9^{00} + Krzysztof MUSZYŃSKI 1 r. śm.
18^{00} + Tadeusz ZAJĄC 1 r. śm.
SOBOTA 27.4.2024 r.
7^{00}
9^{00} + rodzice: + Maria + Alfons + HILLENBERG + brat Marek i Alina HILLENBERG
18^{00} + Zenon + Marian + Tadeusz MIROCHA ++ z rodziny
NIEDZIELA 28.4.2024 r.
7^{30} + Elżbieta + Piotr + Marian TALARSCY
9^{00} + Marian + Zofia ZABIELSCY ++ z rodziny
10^{30} + Stefania BARECKA 3 r. śm.
12^{00} + Stanisław GUZIK 1 r. śm. ++ z rodziny: JEWTUCHÓW + Katarzyna + Filip + Jerzy + Zdzisław
12^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI
18^{00} + Władysław KOŚCIELSKI ++ za dusze w czyśćcu cierpiące
PONIEDZIAŁEK 29.4.2024 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Stanisław SZNAJDER 8 r. śm.
WTOREK 30.4.2024 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Krzysztof WDOWIAK o łaskę Nieba

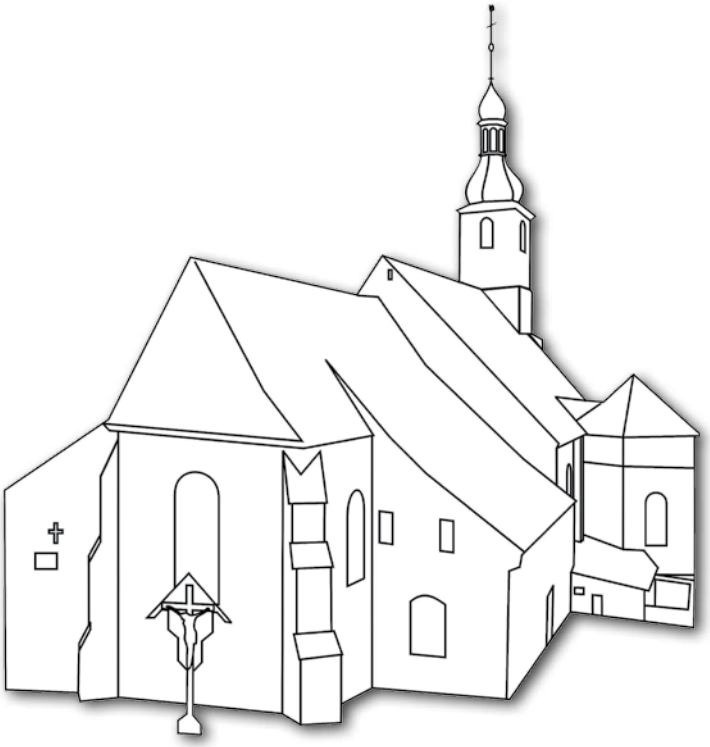

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Lena Łębkowska, 3.03.2024 r.
Igor Marszałek, 21.03.2024 r.
Sofia Melania Muszalik, 24.03.2024 r.

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Stefania Chmielewska zd. Jagiełło, zm. 26.02.2024 r. przeżyła 94 lat

+ Joanna Dobosz zd. Trzebiatowska, zm. 29.02.2024 r. przeżyła 76 lat

+ Robert Zdybiewski, zm. 5.03.2024 r. przeżył 50 lat

+Czesława Pawłowska zd. Filipiak, zm. 11.03.2024 r. przeżyła 91 lat

+ Stefan Kordula, zm. 13.03.2024 r. przeżył 66 lat

Diecezjalne Biuro Podróży Zaprasza

Malta
Termin: 26.04-3.05.24
cena: 4800 zł

Włochy
Termin: 1-7.05.24
cena: 3500 zł + 150 EUR

Lourdes
Termin: 16-20.05.24
cena: 2200 zł

Fatima
Termin: 27.06-4.07.24
cena: 4800 zł

Włochy
Termin: 6-13.09.24
cena: 4120 zł

Ziemia Święta
Termin: 7-14.09.24; 21-28.09.24
cena: 2300 zł + 650 USD

Sewilla - Kordoba - Grenada
Termin: 10-17.10.24
cena: 5500 zł

Meksyk
Termin: 4-14.12.24
cena: 5500 zł + 1950 USD

ARCHE TRAVEL
tel. 786 116 341

Ul. Długa 60, Świdnica 58-100, e-mail: biuro@archetravel.pl, **www.archetravel.pl**

Dodatkowo proponujemy wyjazdy do: Turcji, Meksyku, Hiszpanii, Francji, kolonie, obozy, wycieczki firmowe polskie i zagraniczne na zamówienie. Sprzedaż biletów lotniczych, wynajem autokarów

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Krzysztof Faron, ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek, ks. Krzysztof Faron, Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja